Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódzki Głos Obywatelski

Pismo poświęcone sprawom własności nieruchomej

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. Pojedyńczy numer 70 groszy

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, Piotrkowska 46, tel. 116-17 i 255-45
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 601.120

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia: wiersz mm jednołamowy 20 gr., w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty

№ 10 (97) Łódź, październik 1936 r. Rok VIII

Po kongresie.

Wszelakie zjazdy mają tę dobrą stronę, że przed oczami obserwatora wyłania się całokształt danego zagadnienia, a nie tylko jego fragmenty. Międzynarodowy Zjazd Własności Nieruchomej Miejskiej, odbyty przed miesiącem w Warszawie, niezależnie od tego czy da jakiekolwiek efekty realne bodaj w nastawieniu czynników miarodajnych, jeśli już nie ogółu, dał sporo materiału do dumań na temat osiągnięć własności nieruchomej w okresie powojennym. Tylko delegacje, które na skutek specyficznego ustroju politycznego w swoich krajach są związane sztywno z rządową monopartią, stwierdzały urzędowo-optymistycznie sytuację własności nieruchomej u siebie. Nie chcemy podawać w wątpliwość obiektywizmu tych oświadczeń, choć np. dziwnym zbiegiem okoliczności wiadomości prasowe z Włoch równocześnie doniosły o przymusowym obniżeniu tam komornego z jednoczesnym przeprowadzeniem przymusowej pożyczki wyłącznie od właścicieli domów. Natomiast sprawozdania inne zupełnie niedwuznacznie stwierdzają smutny stan faktyczny we wszystkich dziedzinach, dotyczących własności nieruchomej, a trzeba przecież się z tym liczyć, że naogół na kongresach międzynarodowych poszczególne delegacje muszą tuszować nawet swe słuszne żale w obronie przed wywlekaniem na forum obce swych nieporozumień wewnętrznych.

W obliczu takiej powszechności naszego pognębienia musimy przecież zadać sobie pytanie: dlaczego wojna stała się punktem zwrotnym w ustosunkowaniu się prawodawstwa do własności nieruchomej w kierunku tak zdecydowanie negatywnym. Nie chcemy w tej chwili poruszyć specjalnych momentów gospodarczych, które nieraz i w niejednym kraju stwarzają warunki obiektywnie zmuszające do pewnych ograniczeń prawnych właścicieli domów. Gdyby tylko one powodowały ów kierunek, trzeba by było zacisnąć zęby i powiedzieć sobie, że nie możemy być wyjątkiem, że każda grupa gospodarcza na skutek dziejowego kataklizmu ucierpiała etc. Ale, niestety, daje się zauważyć, że nawet ustanie działania tych przesłanek gospodarczych wcale nie staje się momentem zaniechania ograniczeń, a czasem wprost szykan, stosowanych względem nas. Wręcz przeciwnie, niejednokrotnie nowe prawa wyjątkowe ukazują się w chwilach, kiedy interes gospodarczy każe działać raczej w kierunku przeciwnym. I dlatego musimy poszukać źródła owej dziwnie powszechnej i dziwnie stałej niedoli właścicieli domów w sferze zjawisk społeczno-politycznych i to najbardziej podstawowych, gdyż tylko one mogą nam wyjaśnić ową powszechność i stałość.

Wojna, a w ślad za nią komunizm, będący jej bezpośrednim tragicznym skutkiem, stworzyły nowe bóstwo: masę. Wszystko zaczęło robić się dla masy, wszystko uzasadniano potrzebami masy, wszystko nabierało sensu, o ile miało sens dla masy i tak w kółko dookoła. Tak było w pierwszych latach po wojnie, gdy świat szedł, jak to się mówi, „na lewo", ale niestety ta zasadnicza charakterystyczna cecha pozostała niezmieniona i ostatnio, gdy od szeregu lat świat idzie znów „na prawo". W okresie przedwojennym tylko lewicowe ugrupowania robiły z masy" Molocha, dla którego należało wszystko poświęcić. Prawica społeczna natomiast, przyznając masom prawo do opieki a nawet pomocy w wspinaniu się wzwyż, zrozumiała i konsekwentnie broniła stanowiska, że dla harmonijnego rozwoju państwa i społeczeństwa grupy liczebnie niewielkie mogą odegrać rolę niemniej ważną, niż bardzo liczne. Jednym słowem przynajmniej niektóre partie stały na stanowisku, że tak samo jak w innych zjawiskach przyrody, tak i w życiu państwowym czasem „jakość" ma większą wartość niż „ilość". Lecz od czasu wojny coś się przekręciło: najbardziej prawicowe grupy nieraz stały się „masowymi". Poważni konserwatyści zaczęli się wstydzić swych zbyt indywidualistycznych poglądów, podporządkowując się ruchom „masowym", uzasadniając to tak dziwacznym argumentem, że słuszność ruchu mierzy się właśnie jego „masowością". Psychoza ta rozpleniła się tak bezapelacyjnie, że nie stało wprost miejsca dla grup bardziej zrównoważonych, grup, które by wolały raczej omnipotencję jakości niż masy. Najciekawsze jest to, że właśnie partie oparte na ustroju autorytatywnym, są najbardziej opętane manią „liczby", głosząc, że jednostka wtedy tylko jest godna najwyższego autorytetu, wówczas już bezapelacyjnego, gdy największa masa ją popiera.

Gdy uświadomimy sobie tę najbardziej powszechną, najbardziej stałą psychozę okresu powojennego, nikogo dziwić nie może tragizm sytuacji własności nieruchomej, grupy z istoty swojej nie mogącej konkurować za pomocą liczebności. Prędzej zdziwienie mogą wywołać ciekawe łamańce organizacyjne niektórych działaczy na naszym szczególnie terenie, którzy bądź to zrozumieli bądź wyczuli owo ubóstwienie „masy". Otóż są robione próby, aby wmówić światu, że właściciele nieruchomości... to też „masa". Gwałtem pod pojęcia właściciela nieruchomości miejskich podciąga się chłopa, który w osadzie mianowanej przypadkowo miastem, ma parę lub kilkanaście mórg uprawnego gruntu, a na nim chałupę o 2-ch izbach, z których jedną sam zajmuje, a drugą podnajmuje wyrobnikowi jakiemuś. Do tejże kategorii należeć ma robotnik, posiadający domek o 2—3 mieszkaniach, który żyje wyłącznie z pracy fizycznej i dla którego 1%-wa zniżka dniówki jest bardziej odczuwalna, aniżeli 20%-owa zniżka komornego. Jakiż rezultat? Ani władza ani partie, ani ogół i tak nie uwierzą, że właściciele nieruchomości są grupą, która może odegrać rolę jako masa. Tak naiwnym nikt nie jest. Ale tą taktyką osiąga się dwa wysoce smutne i brzemienne w niepożądane skutki efekty. Przede wszystkim wysilając się na u-

zasadnienia „liczbowe", w które nikt i tak nie uwierzy, podkopuje się tym samym wiarę w swoje słuszne argumenty „jakościowe" t. j. te, które uzasadniają prawo do egzystencji własności nieruchomej jej doniosłą rolą w życiu gospodarczym i państwowym, niezależną od tego, ilu tych właścicieli jest. A po drugie takie zupełnie zbyteczne wtłaczanie w ramy organizacyjne dużej ilości ludzi bardzo tylko luźno związanych z zasadniczymi interesami własności nieruchomej, powoduje zamęt i rozbieżności w wyborze zagadnień, o które organizacja ma walczyć i w których obronie ma stawać. Powoduje to rozstrzelanie działalności organizacyj, doprowadzając je do kompletnej impotencji w sferze spraw zawodowych rzeczywistych właścicieli nieruchomości miejskich. Zamiast tego należy powiedzieć sobie: jest nas mało, ale stanowimy zwartą grupę o doniosłym znaczeniu i wielkich zadaniach na przyszłość i w imię tej uczciwej wiary w swą użyteczność walczyć będziemy o nasze prawo do życia o równouprawnienie i wyzwolenie z więzów, narzuconych nam niesłusznie właśnie przez „masę" i w imię „masy"; nie negujemy praw tej „masy", ale żądamy poszanowania przez nią i naszych praw.

Zdajemy sobie sprawę, że w obliczu psychozy, której omnipotencję sami stwierdziliśmy, zadanie to wydawać się może nie do ziszczenia. Uważamy jednak, że nawet wśród najbardziej demagogicznego wycia, łatwiej będzie usłyszany trzeźwy głos grupy zwartej, jednolitej i świadomej swych jasno skonkretyzowanych dążeń, aniżeli nieskoordynowany krzyk grupy, może liczniejszej, ale jednak i tak niedostatecznie wielkiej, a przytem pozbawionej realnego programu, z hasłami, stanowiącymi dziwaczny konglomerat potrzeb pseudomiejskiego chłopa z Koziej Wólki i właściciela sześciopiętrowej kamienicy w centrum Warszawy.

Może metoda taka nadaje się dla politycznej mobilizacji ogółu mieszczaństwa, natomiast dla zorganizowania walki o zawodowe interesy właścicieli nieruchomości miejskich, rozumianych w sensie nie lingwinistycznym, lecz gospodarczym, bezwzględnie się nie nadaje.

Dekret o odroczeniu eksmisyj z lokali handlowych i przemysłowych.

W Dzienniku Ustaw z dn. 30 września rb. Nr. 74 ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu eksmisyj z lokali handlowych i przemysłowych, którego dosłowne brzmienie poniżej przytaczamy:

Na podstawie art. 55 ust. (1) ustawy konstytucyjnej i art. 1 pkt. a) ustawy z dnia 2 lipca 1936 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 363) postanawiam co następuje:

Art. 1. Przepisy dekretu niniejszego stosuje się do lokali przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych wyłączonych spod ochrony lokatorów na podstawie przepisów art. 2 pkt. m) ustawy o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 39, poz. 297) oraz art. 2 pkt. k) śląskiej ustawy o ochronie lokatorów (Dz. U. Śl. z 1935 r. Nr. 22, poz. 31).

Art. 2. (1) W sprawach o eksmisję z lokalu handlowego lub przemysłowego sąd na wniosek najemcy — uwzględniając stosunki gospodarcze najemcy i wynajmującego, w szczególności położenie najemcy, w jakim znalazłby się w razie wykonania eksmisji, czas trwania najmu, wysokość płaconego dotychczas czynszu oraz wysokość żądanej przez wynajmującego podwyżki czynszu — może odroczyć termin wydania przedmiotu najmu na okres nie dłuższy niż do dnia 31 marca 1939 r.

(2) Na wniosek najemcy, który w okresie od dnia 15 listopada 1932 r. do dnia 15 listopada 1935 r. dokonał w lokalu inwestycyj zwiększających wartość lokalu, które dotychczas jeszcze nie zamortyzowały się, sąd obowiązany jest odroczyć termin wydania przedmiotu najmu. Odroczenie nastąpi na okres, potrzebny do amortyzacji tych inwestycji, nie dłużej jednak niż do dnia 31 marca 1939 r. Najemca traci prawo do odroczenia, jeżeli wynajmujący zapłaci mu ustaloną przez sąd wartość niezamortyzowanych inwestycji.

(3) Odroczenie terminu wydania przedmiotu najmu może być udzielone przez sąd tylko jeden raz.

(4) Jeżeli eksmisję już orzeczono, rozstrzygnięcie wniosku o odroczenie terminu wydania przedmiotu najmu należy do postępowania egzekucyjnego, choćby egzekucja nie została jeszcze wszczęta. W celu rozpoznania wniosku sąd wyznaczy rozprawę. Na postanowienie sądu służy zażalenie.

(5) Przed rozstrzygnięciem wniosku sąd winien skłaniać strony do zawarcia umowy najmu, jeżeli przyczynę eksmisji stanowi brak zgody co do wysokości czynszu.

(6) Aż do upływu terminu, na który odroczono wydanie przedmiotu najmu, — w braku umowy co do wysokości czynszu — pobierany będzie przez wynajmującego czynsz w wysokości obowiązującej strony w chwili wyjęcia lokalu spod ochrony.

Art. 3. W okresie do dnia 31 marca 1939 r. wypowiedzenie najmu lokali handlowych i przemysłowych, których najem trwał nie krócej niż lat pięć, może nastąpić przez wynajmującego jedynie na sześć miesięcy naprzód na koniec kwartału kalendarzowego.

Art. 4. (1) Przepisów dekretu niniejszego nie stosuje się, jeżeli wynajmujący odstąpił od umowy najmu z przyczyn, przewidzianych w art. 382 i 388 kodeksu zobowiązań, bądź jeżeli opróżnienie lokalu potrzebne jest wynajmującemu dla wzniesienia nowej budowli.

(2) Najemca traci prawo do korzystania z udzielonego mu odroczenia terminu wydania przedmiotu najmu, jeżeli po udzieleniu odroczenia nastąpią wymienione w ust. (1) okoliczności, wyłączające stosowanie przepisów dekretu niniejszego.

Art. 5. Wykonanie dekretu niniejszego porucza się Ministrowi Sprawiedliwości.

Art. 6. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki,*
Prezes Rady Ministrów: *Sławoj Składkowski,*
Minister Sprawiedliwości: *W. Grabowski.*

Nowy prezes Komitetu Nadzorczego Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Na wakujące, wskutek śmierci ś. p. Edmunda Bogdańskiego, stanowisko Prezesa Komitetu Nadzorczego Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, na zebraniu tegoż Komitetu jednomyślnie powołany został dotychczasowy wice prezes, *p. Jerzy Doering*.

Nowoobrany prezes od lat 20 jest członkiem zarządu Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi. Pochodząc z jednej z najstarszych obywatelskich i przemysłowych rodzin naszego miasta, tradycyjnie związany z pracą dla dobra współobywateli, p. Doering od szeregu lat bierze czynny *udział* w pracach społecznych na stanowiskach członka zarządu Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan oraz członka zarządu Szpitala Ewangelickiego.



Pan prezes Doering odgrywa również poważną rolę w życiu gospodarczym naszego miasta, reprezentując na tutejszy okręg Kartel Papierni Polskich.

Nie wątpimy, że na stanowisku Prezesa Komitetu Nadzorczego Towarzystwa Kredytowego, tej tak dobrze zasłużonej w dziejach naszego miasta instytucji, z którą chlubnie związane są nazwiska działaczy tej miary co ś. p: Karol Scheibler, Edward Herbst, Ferdynand Schlimm, Konstanty Płachecki oraz b. p. I. K. Poznański, Herman Konstadt i wielu innych, p. prezes Doering potrafi podtrzymać wysoką tradycję swego stanowiska.

Z naszej strony życzymy Mu długiej owocnej i pełnej powodzenia pracy.

STEFAN BORAWSKI

Miasto Łódź w literaturze

Szkic informacyjny.

(Ciąg dalszy)

Polacy tworzą w Łodzi ówczesnej niewielką kolonię, z dr. Wysockim, Trawińskim, Wilczkiem...

Jest ich niewielu, ale zato są bardzo różnorodni i rozmaicie do łódzkiego życia nastawieni.

Naogół stanowi całe to mieszczaństwo łódzkie liczną i dość przypadkową gromadę ludzi, przybyłych z różnych stron kraju i świata dla posad, stanowisk, możliwości...

Są więc i Anglicy, jak Horn, który dla przyszłej wymarzonej kobiety mebluje się od kilku lat.

...Poza mieszczaństwem masa łódzkiego proletariatu.

Z dr. Wysockim przewędrować można tę Łódź robotniczą i poznać wtedy najliczniejszą i najbardziej polską ludność miasta...

Robotnik łódzki jest w drugim, niekiedy w trzecim pokoleniu synem pańszczyźnianego chłopa z sieradzko-łęczyckich okolic.

Do Łodzi ściąga, namawiany przez agenta fabrycznego, albo gnany wieścią o łatwych i wielkich zarobkach...

Żyje w ciężkich warunkach, w nędznych chałupach i barakach na przedmieściach i marzy o pracy wiejskiej...

Oto robotnik Socha, protegowany panny Anieli, którego Borowiecki umieszcza we fabryce Bucholza...

Pracuje w farbiarni, później w apreturze, którą laprytyrą nazywa, ale...

jakby dziedzic potrzebował do koni, to dopraszałbym się łaski pańskiej, bo mi do bydląt ckno... i bez te fetory fabryczne mam bolenie w piersiach i ciągiem mi odmiata i jak nieraz zamroczy, to jakby mnie kto cepem zdzielił w łeb...

W takim stanie podświadomej choroby nietrudno już o wypadek, albo o nieszczęśliwy ruch w zdradzieckiej sieci splątanych pasów, kół i transmisyj.

Jeden ginie na miejscu w trybach maszyny, inny — wędruje z ranami do fabrycznego szpitala, aby później wrócić pomiędzy ludzi, jako kaleka na poniewierkę i żebraninę...

A bywa i taki, co z kikutami odciętych nóg zwolna dogorywa w polu, za miastem i śpiewaniem godzinek skraca mękę ostatnich dni...

*

Więc rośnie, bo rosnąć musi przeciwieństwo klasowych interesów i bucha nieraz płomieniem strasznej nienawiści, jak wówczas, gdy w mrocznej kotłowni zadusi stary Malinowski Kesslera za sponiewieranie mu dziecka.

I zaraz też pojawi się antagonizm rasowy, na sali fabrycznej, na ulicy, przed sklepem tandeciarza...

Obok siebie i przeciw sobie stają nadzorcy i maj-

Międzynarodowy Kongres Własności Nieruchomej Miejskiej w Warszawie.

W ubiegłym miesiącu odbył się w Warszawie X Międzynarodowy Kongres Własności Nieruchomej Miejskiej.

W kongresie wzięli udział delegaci związków zagranicznych szeregu państw europejskich, a mianowicie: Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Estonii, Finlandii, Francji, Holandii, Italii, Łotwy i Niemiec.

Pierwszego dnia pobytu w Warszawie goście zagraniczni wraz z delegatami krajowymi złożyli hołd u grobu Nieznanego Żołnierza a następnie zwiedzali miasto autokarami wycieczkowymi.

Delegaci przyjęci zostali na herbatce przez prezydenta miasta p. Starzyńskiego w salach Rady Miejskiej. W dniu 22 września odbyła się audiencja u p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który łaskawie objął protektorat nad kongresem. Poza tym goście zagraniczni podejmowani byli na przyjęciach, urządzonych specjalnie na cześć przyjezdnych przez Polską Własność Nieruchomą.

Obrady plenarne Kongresu toczyły się pod przewodnictwem prezesa Międzynarodowego Związku p. dr. J. Larmeroux. Główna praca skoncentrowała się w komisjach, które zajęły się opracowaniem poszczególnych zagadnień, dotyczących własności nieruchomej. Wnioski uchwalone przez komisje były następnie przedkładane na plenum. Wszystkie wnioski komisyj zostały przyjęte uchwałą ostatniego posiedzenia plenarnego.

Dodatek komunalny do podatku od nieruchomości niezabudowanych na rok 1936.

Według nowych przepisów o podatku od nieruchomości, nieruchomości budynkowe oraz place niezabudowane objęte zostały jednym podatkiem p. n. podatku od nieruchomości. Podstawą wymiaru tego podatku jest czynsz dzierżawny względnie wartość czynszowa zarówno w stosunku do budynków jak i placów, w odróżnieniu od poprzednio obowiązujących przepisów, które jako podstawę wymiaru dla placów niezabudowanych przyjmowały wartość szacunkową placu. Równocześnie ustalona została jednolita stawka podatkowa wynosząca 8 wzgl. 12% podstawy wymiaru. Od państwowego podatku od nieruchomości pobierany jest dodatek na rzecz samorządu, którego stawki **w odniesieniu do budynków** ustalone zostały postanowieniem, ogłoszonym w łódzkim Dzienniku Wojewódzkim nr. 12 z 1935 r.

Uzupełniając powyższe postanowienie Zarząd Miejski powziął uchwałę w myśl której wysokość dodatku komunalnego na rok 1936 **od placów** ustalona została na 100% podatku państwowego od nieruchomości, obliczonego w stosunku 7% podstawy wymiaru podatku państwowego. Dodatek w tej wysokości pobrany będzie tylko od tych placów, które państwowym podatkiem opodatkowano oddzielnie nie łącząc z wymiarem od budynków. Natomiast od placów, które zostały opodatkowane państwowym podatkiem od nieruchomości łącznie z budynkami, dodatek pobrany będzie według stawek, ustalonych w postanowieniu Tymczasowego Prezydenta m. Łodzi z dnia 30 listopada 1935 r. (Dz. Woj. Nr. 12/35 r.).

Od dodatku komunalnego wolne są place i grunty, podlegające podatkowi od nieruchomości, a dzierżawione przez Zarząd Miejski w Łodzi.

Dodatek jest wymierzany i pobierany łącznie z podatkiem od nieruchomości na rok 1936.

O zachowanie ulg dla nowowznoszonych budowli.

W związku z prowadzonymi obecnie pracami nad projektem wprowadzenia ulg podatkowych dla inwestycyj gospodarczych zamierzona jest podobno likwidacja lub daleko idąca zmiana w ustawie o ulgach dla nowowznoszonych budowli, wydanej w r. 1933, która zwalnia nowe budowle od podatku od nieruchomości na okres 15 lat i ustala pewne premje w podatku dochodowym dla osób budujących domy mieszkalne.

W sprawie tej Zrzeszenie Przemysłu budowlanego, przemysłu ceramicznego, elektrotechnicznego, urządzeń zdrowotnych i inne, wystosowały, za pośrednictwem swych władz centralnych, obszerny memorjał domagając się utrzymania ulg w dotychczasowej formie, a nawet zwiększenia pomocy kredytowej ze strony Banku Gosp. Krajowego dla budownictwa mieszkaniowego, jak również utrzymania w pełni ulg podatkowych dla nowych budowli mieszkalnych.

---

strowie przeważnie niemieckiego pochodzenia, średni fabrykanci — żydzi, robotnicy — Polacy...

Świadomość materialnej krzywdy umacnia wzajemne animozje i przyjdą lata strejków 1890—95, kiedy z najtajniejszych głębin duszy zrodzi się zawziętość i ciemna zbrodniczość.

Z bałuckich i drewniaków i suteryn, z szop na Chojnach i Stokach pójdzie nienawiść na miasto.

I wówczas
stają się Bałuty strasznym miastem ubogich i nędzarzy, a przedmieściem bogatej Łodzi...
Wąskie, ciemne, ponure i brudne uliczki dużo mają podobnego w nastroju do przygnębionej, czarnej i złowrogiej duszy zbrodniarza.

Tyle powie ogólnie o nędzy i okropnościach tej potwornej osady robotniczej ks. Kirchner, proboszcz parafii pod wezwaniem Dobrego Pasterza na Bałutach.

W małej, niepozornej książeczce, pisanej w Łodzi i o Łodzi w 1903 roku daje prawdziwe, bez literackich efektów pisane obrazy nędzy wyjątkowej, beznadziejnej...

A czyni to ze spokojem lekarza samarytanina, który, jak sam powiada, wypełnia zlecenie swego przełożonego
szlachetnego proboszcza Starego Miasta ks. Szmitta... któremu pomaga w jego pracy filantropijnej...

*

Takie same, wstrząsające opisy dadzą z ghetta żydowskiego w Łodzi korespondenci pism niemieckich, którzy do polskiego Manchesteru zjeżdżają w latach okupacji, a w czasach ostatnich żargonowy publicysta J. Zelkowicz na łamach pisma Najer Folksblatt z 1929 roku.

*

Zmienia się życie Łodzi pod wrażeniem wielkich wydarzeń dziejowych, jak wojna rosyjsko-japońska i rewolucja w państwie cara.

Straszny i pamiętny rok 1905 wprowadza miasto Łódź do wielkiej historii świata, bo krwią i żelazem pisany jest każdy nowy jego dzień na ulicach i po fabrycznych podwórzach polskiego Manchesteru.

Idą walki bratobójcze, idzie ślepe mordowanie, bezlitosne i okrutne, bo zrodzone
z mroków piwnicznych, z ciemnoty, z posiewu nienawiści i fanatyzmu partyjnego, który stwarza z robotników zaciekłych sekciarzy...
rodzi się zbrodnia, bratobójstwa, brat na brata jak zwierz poluje... skrada się pod osłoną nocy i morduje nieraz z lubością, z błyskiem radości w oczach...
bo jedni uważają to wówczas za obowiązek wobec rewolucji... inni za nakaz narodowy...

Tak wyjaśni, a tym samym uzasadni niejako po latach istotę całego ruchu partyjnego w Łodzi rewolucyjnej byly bojowiec i uczestnik tych wydarzeń, Aleksy Rżewski w niewielkim szkicu literackim, zamieszczonym w zbiorze pod ogólnym tytułem „W walce z przemocą...“

(D. c. n.).

Petenci wskazują na to, że aczkolwiek stwierdzono w ostatnim okresie znaczne wzmożenie ruchu budowlanego, zwłaszcza na odcinku budownictwa mieszkaniowego, to jednak popyt na nowe mieszkania wskazuje, że przerostu budownictwa mieszkaniowego nie ma, a wstrzymanie, względnie ograniczenie kredytów budowlanych przyczynićby się mogło do zahamowania ruchu budowlanego.

Przemysł budowlany w swym memoriale, wskazuje ponadto, że zniesienie dotychczasowych ulg lub daleko idące ich ograniczenie może doprowadzić do załamania ruchu budowlanego, a tym samym do katastrofalnej sytuacji szereg przedsiębiorstw przemysłu i rzemiosła, pracującego dla budownictwa.

Ruch budowlany w Warszawie.

Ruch budowlany w Warszawie nie był intensywny nawet i przed kryzysem. Kapitał prywatny nie interesował się szczególnie tego rodzaju lokatą, funduszów zaś publicznych na cele budowlane nie wystarczało w stosunku do potrzeb. Rok 1929, a więc w roku najlepszej koniunktury, przybyło Warszawie tylko 3065 mieszkań; w tym samym czasie zawarto tutaj 11,131 małżeństw, co już wskazuje na zupełnie niedostateczną podaż mieszkań.

Kryzys *oczywiście osłabił* i to ospałe tempo ruchu budowlanego. Liczba wybudowanych domów spadła z 701 w r. 1929 i 931 w r. 1930 do 321 w 1932 i 310 w 1933 r. Liczba nowych mieszkań spadła z 3065 w 1929 r. do 1454 w 1933 r.

W latach 1931—1935 przybyło Warszawie ok. 100,000 ludności i tylko 10,341 mieszkań. Wypada więc prawie 10 osób na 1 mieszkanie, tymczasem spis 1931 r. wykazał, że nawet w tak natłoczonych lokalach warszawskich średnio mieszka 4,6 osób.

Dopiero w roku bieżącym widać znaczny, jak na nasze stosunki wzrost ruchu budowlanego w Warszawie. Wzrost ten w porównaniu z rokiem poprzednim można oszacować na ok. 30%.

W maju r. b. prowadzono w Warszawie 1503 roboty budowlane (nie licząc budynków gospodarczych), a w tym 1176 budów nowych domów mieszkalnych (odpowiednie liczby za maj 1935 r. wynoszą 875 i 646). W lipcu budowano 1239 nowych domów mieszkalnych (w r. poprzednim zaledwie 618).

Kapitał inwestowany w budowę domów mieszkalnych w Warszawie w r. 1936 szacują rzeczoznawcy na ok. 90 *mili.* zł. Jest to suma, jak na nasze stosunki, bardzo poważna.

O wzroście ruchu budowlanego świadczy również liczba pozwoleń na roboty budowlane, których wydano w r. b. (*do sierpnia*) o 40% więcej *niż* w *odpowiednich* miesiącach r. poprzedniego.

Artykuły podlegające ujawnianiu cen.

Starostwo Grodzkie Łódzkie nadesłało nam celem opublikowania następujący spis artykułów powszedniego użytku, podlegających ujawnianiu cen:

A) **Ziemioplody i ich przetwory**, jak: żyto, pszenica, jęczmień, owies, mąka żytnia i pszenna, pieczywo (wszelkie), kasze (wszelkie) itd.

B) **jarzyny** (wszelkie), jak ziemniaki, kapusta, buraki, brukiew, groch, fasola, kalafior, szparagi, szpinak itd.

C) **Nabiał i jaja:** masło, mleko (wszelkie) zbierane, niezbierane, kwaśne, sterylizowane, kondensowane, śmietana, śmietanka, sery krajowe, jaja.

D) **Ryby** świeże, ryby śnięte, ryby wędzone.

E) **Potrawy i napoje w restauracjach** za wyjątkiem win i wódek.

F) **Owoce** krajowe świeże i suszone, cytryny.

G) **Mięso**, wędliny, drób i tłuszcze jadalne.

Bydło, żywa waga, nierogacizna, mięso, wędliny, drób, słonina, szmalec, łój jadalny, tłuszcze roślinne.

H) **Artykuły kolonialne i inne:** herbata, kawa, kakao, ryż, cukier, cykoria, marmelada, powidła, sól, ocet, oliwa, śledzie, zapałki, drożdże, miód, pieprz, proszki do pieczywa, grzyby, oleje jadalne.

I) **Artykuły odzieżowe i galanteria:** materiały wełniane, materiały bawełniane, materiały półwełniane, odzież (gotowe ubrania), bielizna, wyroby trykotowe wełniane i bawełniane, kapelusze i czapki, obuwie, galanteria, nieopłacająca podatku od zbytku.

K) **Artykuły opałowe:** węgiel, koks, drzewo, torf, brykiety.

L) **Artykuły oświetleniowe:** nafta, spirytus do palenia, świece, elektryczność, gaz, artykuły do instalacji elektryczności i gazu.

M) **Pasza:** siano, słoma, owies, otręby, makucha, (pasza treściwa).

N) **Artykuły budowlane:** cegła, wapno, cement, drzewo budowlane, żelazo do budowy, gwoździe, szkło do szyb.

C) **Artykuły gospodarstwa domowego:** naczynia żelazne, naczynia emaliowane, naczynia blaszane, naczynia gliniane, szklanki, fajans, parcelana gładka niepolerowana, łyżki, noże, widelce (z wyjątkiem srebrnych i złotych), łańcuchy, sznur, nici, pasta do obuwia, mydło do prania, szczotki, pasta do podłóg, soda.

P) **Skóry:** niewyprawione i wyprawione,

R) **Przybory szkolne i materiały piśmienne:** papier, pióra, ołówki, gumy, atrament, bibułka, kajety etc.

S) **Artykuły apteczne:** środki opatrunkowe, środki dezynfekcyjne, bandaże, gaza, wata, najniezbędniejsze artykuły codziennej higieny: jak szczoteczki do zębów, proszki i pasty do zębów, terpentyna, benzyna, wosk etc.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi w świetle cyfr.

Przeglądając ogłoszony bilans na dzień 1. 9. 1936 r. oraz na podstawie informacyj zasięgniętych u źródła, należy stwierdzić dalszy silny rozwój tej placówki społecznej, tak pożytecznej dla interesów handlu, drobnego przemysłu oraz rzemiosła na terenie naszego miasta.

Wzrost zaufania obywateli miasta do własnej placówki samorządowej, gwarantowanej przez Gminę m. Łodzi szczególnie wybitnie ujawnił się w dziale powierzania swoich oszczędności tej instytucji, albowiem przyrost wszelkiego rodzaju lokat w K.K.O. m. Łodzi w okresie od 1. 1. 1935 r. do 1. 1. 1936 r. wyniósł przeszło 900,000.- zł, co łącznie ze stanem na 1. 1. 1936 r. daje sumę zł. 5,400,000.—.

Słusznym jest ten objaw u mieszkańców miasta dlatego, iż K.K.O. powierzone sobie fundusze rozprowadza tylko na potrzeby miejscowego życia gospodarczego, czy to w formie dyskonta weksli handlowych, czy też w postaci kredytów dłużej terminowych (3 lata), zabezpieczonych hipotecznie, na cele przyłączeń do sieci kanalizacyjnej, budowy nowych domków, nadbudowy i kapitalnych remontów starych, względnie na rozszerzenie warsztatów pracy.

Ogółem suma rozprowadzonych przez Kasę kredytów na dzień 1. 9. 1936 r. wyniosła w zaokrągleniu zł. 4,500,000.- przy bardzo niskim oprocentowaniu; nie jest bowiem zadaniem K.K.O. osiąganie wielkich zysków, a jedynie udostępnienie szerokim warstwom ludności taniego kredytu.

K.K.O. m. Łodzi posiada Oddział, otworzony w dniu 31. 10. 35 r. przy ul. Pomorskiej Nr. 3, który doskonale się rozwija i zdołał skupić u siebie około 1000 oszczędzających.

Władze na podstawie nowego prawa o Komunalnych Kasach Oszczędności stanowią:

Rada Kasy, której przewodniczy Prezydent Miasta p. Mikołaj Godlewski oraz członkowie Rady pp. Dobranc Bertold, Fiedler Zygmunt, mec. Pawłowski Stanisław, Raabe Zygmunt, Waszkiewicz Franciszek, Kasznicki Stefan, Lewsztajn Juliusz, dr Oksza-Strzelecki Kazim., dr Tomaszewski Antoni, inż. Wrede Stanisław.

W skład Dyrekcji wchodzą: pp. Zygmunt Chudzyński — Dyrektor Zarządzający, Józef Janicki — Zastępca Dyrektora Zarządzającego, Ludwik Saniewski — Członek Dyrekcji.

Komisja Rewizyjna powołana przez Zarząd Miejski m. Łodzi składa się z pp. Franciszka Feji — Przewodniczącego oraz Członków Komisji: Tadeusza Hejwowskiego, Franciszka Janowskiego, Mariana Olszewskiego, Jana Smarzyńskiego.

Informacje i wiadomości bieżące.

Termin płatności II raty podatku od nieruchomości.

W dniu 30 listopada upływa termin płatności podatku od nieruchomości za II półrocze r. b.

Od niewpłaconych w terminie należności przypadają odsetki w wysokości 0,75%, przy czym zaległość może być ściągnięta w drodze egzekucyjnej.

Łącznie z ratą powyższą wypadnie zatem właścicielom domów zapłacić w tym roku należność podatku za 5 kwartałów, gdyż w styczniu płatny był podatek za IV kwartał 1935 r., a w czerwcu — za I półrocze b. r.

W tych warunkach, wobec i tak już nadmiernego obciążenia nieruchomości miejskich różnymi podatkami, przewidywać należy, że tylko niewielka liczba właścicieli nieruchomości będzie mogła zapłacić jednorazowo całą ratę półroczną. Dla uniknięcia więc ewentualnych kosztów postępowania egzekucyjnego winni zainteresowani płatnicy przed terminem płatności podatku uzyskać zezwolenie na ratalną spłatę należności.

Niezależnie od tego organizacje właścicieli nieruchomości rozpoczęły akcję, zmierzającą do uzyskania prolongaty z urzędu terminu płatności podatku za II półrocze 1936 r.

Druga rata składki ogniowej.

Przypominamy, że druga rata składki ogniowej za rok 1936, stanowiąca połowę rocznej składki należnej za ubezpieczenie nieruchomości w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych płatna jest w okresie od 15 październik do 15 listopada r. b. Przypadającą sumę należy wnieść bezpośrednio do P. Z. U. W., Al. Kościuszki 59, względnie do kasy miejskiej.

Po upływie wskazanego terminu należności składki ogniowej ściągnięte będą w drodze egzekucyjnej z doliczeniem odsetek za zwłokę.

Ochrona lokatorów dla większych mieszkań nie będzie przywrócona.

Po ogłoszeniu dekretu z dnia 14. XI. 35 r. wyłączającego z ochrony lokatorów m. in. większe lokale (od 6-ciu pokojów z kuchnią) różne zrzeszenia lokatorskie podjęły walkę przeciw tym nowym przepisom. Usilną akcję prowadziły zwłaszcza organizacje przedstawicieli wolnych zawodów, przede wszystkim zaś lekarzy i adwokatów. Naczelna Izba Lekarska złożyła w tej sprawie prezesowi Rady Ministrów memoriał, domagając się przywrócenia ustawowej ochrony dla lokali 6-pokojowych i większych, o ile stanowią miejsce wykonywania stałej praktyki lekarskiej.

Rząd jednak nie poszedł po linii żądań lokatorów i w odpowiedzi na powyższy memoriał zakomunikował zarządowi Izby, **że spełnienie wysuniętego postulatu nie ma szans realizacji.**

Kary za zwłokę w Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi.

Od 1 listopada r. b. Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi pobierać będzie tytułem kar za zwłokę od zaległych rat 9% w stosunku rocznym.

Opłaty na Fundusz Pracy od czynszu dzierżawnego.

Przypominamy, że na rzecz Funduszu Pracy właściciele nieruchomości opłacają tylko od faktycznie uzyskanego czynszu dzierżawnego za najem lokali bądź budynku — ½% sumy każdorazowo osiągniętej. Opłaty od osiągniętego komornego, należy w ciągu drugiego miesiąca następującego po tym kwartale uiścić w Kasie Urzędu Skarbowego bezpośrednio, lub też na rachunek czekowy P. K. O.

W listopadzie zatem należy wnieść opłaty za III kwartał r. b. t. j. z komornego zainkasowanego w okresie od 1. 7.—1. 10. 36 r.

Równocześnie z uiszczeniem wymienionej należności należy złożyć w Kasie Urzędu Skarbowego wykaz otrzymanych sum czynszu dzierżawnego, uzyskanych w ubiegłym kwartale kalendarzowym, wraz z obliczeniem przypadających opłat.

Nie podlega opodatkowaniu komorne z mieszkań 1- i 2-izbowych oraz za mieszkania bez względu na ich wielkość, zajmowane przez właścicieli nieruchomości we własnych domach.

Nowy herb Łodzi.

W Monitorze Polskim ogłoszone zostało rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie zatwierdzenia herbu Łodzi.

Projekt herbu, wyobrażającego złotą łódź na czerwonym polu, został w swoim czasie skierowany przez Zarząd Miejski do zatwierdzenia Ministerstwu. Po oficjalnym zatwierdzeniu nowego herbu Łodzi, Ministerstwo przesłało jeden wizerunek Urzędowi Wojewódzkiemu z prośbą o oddanie go w przechowanie Zarządowi Miejskiemu w Łodzi.

Moc wsteczna moratorium hipotecznego.

Na tle ustawy o moratorium hipotecznym wynikł w pewnej sprawie spór, czy można powoływać się na tę ustawę, jeżeli spór wszczęto przed jej wejściem w życie.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu C. II. 1857/35 (Prz. Not. nr. 10/36) wyjaśnił, że odnośna ustawa **ma moc wybitnie wsteczną**, co wynika z obniżenia w niej odsetek, choćby już były przysądzone, z uznania egzekucji kapitału za niedopuszczalną, z unieważnienia niektórych postanowień umów zawartych przed wejściem w życie ustawy, z innego zarachowania odsetek, zgodnie z umową już zapłaconych, ze zmian co do istniejącego już zabezpieczenia hipotecznego, oraz z tego, że ustawa nie czyni różnicy między sporami, jakieby zawisły po jej ogłoszeniu, a tymi, które wówczas już były w toku.

Pretensje osobiste lokatora do właściciela domu nie mogą być kierowane do zarządu przymusowego.

W sprawie o komorne, wytoczonej przez zarząd przymusowy, lokator przeciwstawił w akcji wzajemnej do potrącenia pretensje z tytułu wydatków poniesionych na koszty naprawy wynajętego lokalu, i przeprowadzone w nim adoptacje. W toku sprawy ujawniło się, że lokal wynajęty został przed ustanowieniem zarządu przymusowego, natomiast poszukiwane komorne przypada za czas już po oddaniu nieruchomości w zarząd przymusowy. Z tych względów Sąd Okręgowy jako II instancja a następnie Sąd Najwyższy wyrokiem z dn. 29. VIII. 35 r. Nr. C II. 736/35 uchylił akcję wzajemną lokatora stwierdzając, że lokator, zamieszkały w domu, znajdującym się pod zarządem przymusowym, nie może swych wzajemnych roszczeń osobistych do właściciela domu kompensować z czynszem bieżącym.

Obowiązkowe dostarczanie dowodów podatkowych.

Zgodnie z wyrokiem N. T. A. L. Rej. 648/34 obowiązkiem płatnika jest dostarczyć władzy wymiarowej na żądanie dowodów, potrzebnych do wykazania wydatków wyłożonych na dopuszczalne ustawowo potrącenia.

O ile płatnik obawia się wydać z ręki odnośne dokumenty, to może władzy przedstawić uwierzytelnione odpisy.

N. T. A. uzasadnia powyższy pogląd tym, że żaden przepis nie nakłada na władzę obowiązku sprawdzenia na żądanie płatnika dokumentów u niego w mieszkaniu.

Uzasadnienie wymiaru podatku.

Niektóre urzędy skarbowe, udzielając na podstawie art. 101 ust. 2 Ordynacji Podatkowej uzasadnienia wymiaru na piśmie, ograniczają się do ogólnikowych uwag, np. że podstawą wymiaru była dokonana lustracja, względnie, iż wymiaru dokonano stosownie do odnośnego artykułu ordynacji.

Uznając, że praktyka taka poza niezaprzeczoną kolizją z ordynacją, przynosi płatnikom znaczne straty materialne, gdyż płatnik, będący w posiadaniu niedostatecznego uzasadnienia, nie może wykazać niesłuszności ustalonego wymiaru, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwróciła się do Izby Skarbowej o polecenie podległym urzędom skarbowym, aby sporządzały uzasadnienia wymiaru w myśl wskazań ordynacji i ogólnie przyjętych zwyczajów prawnych. Izba podkreśliła przy tej sposobności, iż udzielenie płatnikom szczegółowego uzasadnienia wymiaru zapobiec może składaniu zbędnych odwołań, o ile uzasadnienie przekona płatników, że wymiar zgodny jest ze stosunkami faktycznymi.

Ułatwienia w zwrocie nadpłat podatkowych.

Na kontach płatników w księgach bierczych urzędów skarbowych niejednokrotnie powstają nadpłaty w podatkach.

Likwidowanie tych nadpłat w drodze ich zwracania w gotówce zainteresowanym było połączone z pewnymi trudnościami, wynikającymi z obowiązujących dotąd przepisów proceduralnych w tym zakresie, co wywoływało zrozumiałe niezadowolenie płatników.

W ostatnich dniach opublikowany został okólnik Ministerstwa Skarbu, w którym ministerstwo zezwala na dokonywanie wypłat z tytułu zwrotu nadpłat w gotówce bezpośrednio zainteresowanym w kasie urzędu skarbowego, bądź w drodze przelewu tych sum na ich konta czekowe w P. K. O.

Stała kontrola stemplowa aktów podatku przemysłowego i dochodowego.

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, aby referenci opłatowi lub specjalnie do tego wyznaczeni delegaci urzędów opłat stemplowych utrzymywali stały kontakt z referatami wymiaru podatków dochodowego i przemysłowego celem ewent. wymiaru ustalonych drogą nadzoru opłat stemplowych od pism ujawnionych bądź w postępowaniu wymiarowym, bądź w odwoławczym tych podatków.

W dniu 18 października 1936 roku zmarł w wieku lat 66

b. p. Natan Etnau

właściciel nieruchomości przy ul. Al. I Maja 39.

Zmarły jako długoletni członek Stowarzyszenia dobrze zasłużył się naszej organizacji.

Niech Mu ziemia lekką będzie!

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi

Skapitalizowanie odsetek jest równoznaczne z ich zapłatą.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dn. 1. 5. 36 L. Rej. 1356/34 orzekł, że rozrachunek między stronami co do należnych procentów i równoczesne wyrażenie woli co do przemiany należności stanowiącej odsetki na kapitał, podlegający dalszemu oprocentowaniu, należy uważać za nowację umowy.

Nowacja ta polega na tym, że dług w postaci zaległych odsetek został zlikwidowany i zastąpiony nowym innym zobowiązaniem, na podstawie którego doliczone do kapitału odsetki miały przynosić nadal dalsze odsetki.

W tych warunkach Najwyższy Trybunał Administracyjny doszedł do wniosku, że skapitalizowanie odsetek jest równoznaczne z ich zapłatą, wobec czego kwota uzyskana z tego tytułu podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym, obciążającym wierzyciela.

Dalszą konsekwencją tego stanowiska jest zdaniem naszym potrącalność skapitalizowanych odsetek od dodochodów dłużnika.

Premie dla nabywców samochodów.

Jak wiadomo rozporządzenie o ulgach podatkowych dla nabywców samochodów pozwala na potrącanie kosztu nabycia samochodu od ustalonego dochodu, co spowoduje odpowiednie zmniejszenie podatku. W stosunku do osób, opłacających podatek dochodowy od uposażeń, ulga ta będzie zrealizowana w formie zwrotu nadpłaconego podatku. Kwota podlegająca zwrotowi zależna jest od wysokości uposażenia oraz kosztu nabytego pojazdu.

Przejmowanie przez Państwo gruntów za zaległe podatki i świadczenia.

Ogłoszony został jednolity tekst rozporządzenia o przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności podatków. Rozporządzenie to stosuje się do nieruchomości ziemskich oraz do gruntów niezabudowanych w granicach administracyjnych lub w sferze interesów mieszkaniowych miast.

Grunty mogą być przejmowane na własność Państwa za ciążące na hipotece podatki, daniny publiczne, pożyczki udzielone przez Państwo, banki państwowe i instytucje kredytu długoterminowego oraz z świadczenia na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych.

Sprawa kominiarska.

Podług obowiązujących przepisów ustawowych, kominiarstwo należy do zajęć przemysłowych, jako przemysł koncesjonowany. Jako samoistnie wykonywane zatrudnienie, kominiarstwo, podobnie, jak szereg dziedzin przedsiębiorczości prywatnej, oddane zostało całkowicie w ręce osób prywatnych.

Ostatnio Związek Miast wystąpił z projektem udzielenia odpowiedniej koncesji zarządom gmin.

Ubezpieczenia ogniowe budynków w województwie łódzkim w 1935 r.

Ze sprawozdania Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych za rok 1935 dowiadujemy się, że na terenie wojew. łódzkiego było ubezpieczonych w dniu 1 stycznia 1935 r. ogółem 244,129 nieruchomości, podlegających przymusowi ubezpieczenia od ognia, w czym 196,910 nieruchomości wiejskich, 1,139 dworskich, oraz 46,080 miejskich.

Ogólna suma ubezpieczenia tych nieruchomości wynosiła 1,780,390,970 zł, przeciętnie zatem na jedną nieruchomość przypadało 7300 zł sumy ubezpieczenia.

Ogólna suma składek przypadających na r. 1935 z tytułu ubezpieczenia powyższych nieruchomości wynosiła 3,484,395 zł; przeciętna zatem składka przypadająca na jedną nieruchomość wyraża się kwotą 14,29 zł.

W roku 1935 wpłynęło ogółem z inkasa składek i egzekucji zł. 3,594,833 co stanowi 100,9% ogólnej należności przypisanej.

W ciągu roku 1935 na terenie województwa miało miejsce 1886 pożarów, w czasie których spłonęło całkowicie lub częściowo 2606 nieruchomości. Ogólna suma odszkodowań wypłaconych wyniosła złotych 2,198,875, na jedną zatem płonącą nieruchomość przypada zł. 844.— Stosunek ogólnej sumy odszkodowań do sumy składek za r. 1935 wyraził się cyfrą 63,1%.

Podatek od nieruchomości z nowych domów.

Nowe domy wybudowane w roku 1922, wobec upływu 15-letniego okresu ulgowego, będą w roku 1937 po raz pierwszy wciągnięte do wykazu nieruchomości, podlegających podatkowi od nieruchomości. Obowiązek podatkowy liczy się od następnego miesiąca od chwili rozpoczęcia użytkowania nawet częściowego domu. Tak więc o ile dany dom naprzykład został wykończony i oddany do użytku w kwietniu 1922, podatek obliczany będzie od maja 1937.

50 lat istnienia wodociągów i kanalizacji w stolicy.

W listopadzie r. b. Przedsiębiorstwo Miejskie Wodociągów i Kanalizacji obchodzi jubileusz 50-lecia istnienia.

Sądownictwo i adwokatura w liczbach.

Według danych ogłoszonych w ostatnim wydaniu „Małego Rocznika Statystycznego" w roku 1934 w Polsce było 7 sądów apelacyjnych, 45 sądów okręgowych, 348 sądów grodzkich i 16 sądów pracy.

W tymże okresie urzędowało 65 sędziów w Sądzie Najwyższym, 200 sędziów apelacyjnych, 969 sędziów okręgowych, 1447 sędziów grodzkich i 31 sędziów w Sądach Pracy. Liczba sędziów śledczych wynosiła 142, prokuratorów — 385. Komorników było w 1934 r. 752, pisarzy hipotecznych 119, asesorów 556, aplikantów sądowych 1596 i notariuszów 780.

Dane o adwokaturze są aktualniejsze i dotyczą stanu na dzień 1. I. 36 r. Ogólna liczba adwokatów w tym dniu wynosiła 6957 zaś aplikantów adwokackich 3367. Przeciętny stosunek liczby adwokatów do ludności wynosi 2,1 na 10,000 z wielkimi różnicami zależnie od dzielnicy i miasta. Tak np. we Lwowie przypada na 10,000 ludności 53,3 adwokatów, w Krakowie — 19,5, w Warszawie — 10,8, w Łodzi, która jest na 9-tym miejscu pod względem liczby adwokatów tylko 3,9.

Co do liczby aplikantów pierwsze miejsce zajmuje Warszawa, Łódź zaś jest na 4-tym miejscu.

W kraju i poza krajem.

Opłaty za wodę w Warszawie.

W ciągu kilkunastu ostatnich lat opłaty za wodę w Warszawie były systematycznie podwyższane.

W roku 1924 magistrat pobierał za metr sześcienny wody łącznie z opłatą kanałową 31,5 grosza. W roku 1926 podwyższono cenę wody do 37,1 gr. W roku 1927 ustalono cenę na 38,22 gr, a w r. 1929 podwyższono cenę wody do 67,445 gr za metr sześcienny. Na tym poziomie cena wody utrzymała się do dnia 1 kwietnia r. b. Od tego dnia magistrat postanowił obniżyć cenę wody łącznie z opłatami kanałowymi ale podczas gdy kilkakrotna podwyżka wynosiła po kilkanaście albo nawet kilkadziesiąt procent, to obniżka wyniosła aż 0,445 gr t. j. niecałe pół grosza.

Zaznaczyć należy, że nawet przy cenie 25 gr, wodociągi miejskie dawały nadwyżki eksploatacyjne; to też cała podwyżka musi być uważana za podatek pośredni ukryty w cenie wody.

Że opłaty te są wygórowane, świadczy fakt, że opinia Min. Spraw Wewn., które zastrzegło obniżenie tych opłat o 10%.

Wodociągi w Polsce.

Na ogólną ilość 603 miast w Polsce z 8,700,000 mieszkańców tylko 135 miast z 4,880,000 mieszkańców, czyli 21%, posiada wodociągi. W 17 miastach m. in. w Łodzi są one obecnie w budowie. Ogólna ilość nieruchomości w miastach, posiadających wodociągi, wynosi 186,000, z których połączonych jest z siecią wodociągową 80,500 czyli 43,4%.

Roczna przeciętna zużycia wody na dobę w miastach wynosi 44 litrów na 1 mieszkańca.

Oprócz 135 miast wodociągi posiada jeszcze 56 miejscowości, jak większe osiedla klimatyczne, uzdrowiska, ośrodki przemysłowe itp.

Stosunki mieszkaniowe w Poznaniu.

Ostatni powszechny spis ludności z 1931 r. wykazał w Poznaniu ogółem 50.659 mieszkań, w tym jednoizbowych 7292 t. j. 14,4%, dwuizbowych — 14.850 t. j. 29 3%, trzyizbowych — 13.098 t. j. 25,8% oraz 4-izbowych i większych 15.387 czyli 30,4%.

W mieszkaniach jednoizbowych przebywa 24.329 osób t. j. 10,2% całej ludności Poznania, co w porównaniu z innymi miastami Polski stanowi nieznaczny odsetek. Ludność zamieszkała w dwuizbowych mieszkaniach stanowi 27,8% ogółu mieszkańców, w trzyizbowych — 27%, zaś w czteroizbowych i większych — 35%. Liczby te wskazują na wzgl. niezłą sytuację mieszkaniową w Poznaniu. Dowodzi tego także stan zaludnienia mieszkań, który nazwać można pomyślnym w zestawieniu ze stosunkami panującymi w tej dziedzinie w innych naszych miastach, przeszło bowiem 60% ludności mieszka w skupieniu do 2-ch osób na izbę, zaś przeciętna liczba osób na izbę wynosi 1,6, a przeciętna liczba izb na mieszkanie — 3. Warunki sanitarne mieszkań nie są najlepsze, gdyż na 50.659 mieszkań tylko 15.433 posiada ustęp w mieszkaniu.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje odpowiednio zabudowanej posesji w pobliżu linii tramwajowej na pomieszczenia Miejskiego Szpitala Zapasowego.

Oferty z dołączeniem orientacyjnego planu nieruchomości oraz z podaniem żądanej ceny i terminu wynajmu uprasza się składać w Wydziale Gospodarczym, ul. Zawadzka nr. 11, pokój 57, do dnia 30 października 1936 r.

Łódź, dnia 19 października 1936 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

BILANS BRUTTO KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI m. ŁODZI

na dzień 1 września 1936 roku.

STAN CZYNNY:

	Pogotowie kasowe:		
1.	Kasa, B-k Polski, B-k Gosp. Kraj., P. K. O. i Polski B-k Komunalny		zł. 427.202.61
2.	Papiery wartościowe własne		570.218.63
3.	Kupony bieżące		600.—
	Kredyty udzielone przez Kasę		
4.	Weksle zdyskontowane i pożyczkowe	zł. 2.646.243.08	
5.	Pożyczki rzemieślnicze specjalne	86.270.—	
6.	Pożyczki pod zastaw papierów wart.	692.089.81	
7.	R-k bieżący zabezpieczony	1.062.523.91	4.487.126.80
8	Weksle protestowane i należności w dochodzeniu		62.632.58
9.	Nieruchomości		428.412.35
10.	Ruchomości		40.839.65
11.	Rachunki Różne		183.155.11
11.	Procenty i prowizje wypłacone		39.961.—
12.	Procenty i prowizje wypłacone		39.961.—
13.	Administracja nieruchomości		12.194.19
14.	Wydatki administracyjne		127.700.28
15.	Sumy przechodnie		6.500.—
			zł. 6.386.543.20
1.	Inkaso		262.675.80
2.	Depozyty i zabezpieczenia		4.063.955.54
			zł. 10.713.174.54

STAN BIERNY:

1.	Kapitał zakładowy	zł. 100.000.—
2.	Wkłady oszczędnościowe i lokaty	5.419.487.67
3.	Zobowiązania inkasowe	35.120.15
4.	Przekazy na banki	79.287.67
5.	Redyskonto weksli (kredyt dla rzemiosła specjalny)	68.805.60
6.	Procenty i prowizje pobrane	298.058.77
7.	Administracja nieruchomości	20.315.09
8.	Zobowiązania hipoteczne	452.32
9.	Kredyty udzielone Kasie przez Inst. Bankowe	282.978.90
10.	Rachunki Różne	82.037.03
		zł. 6 386.543.20
1.	Różni za inkaso	262.675.80
2.	Różni za depozyty i zabezpieczenia	4.063.955.54
		zł. 10.713.174.54

P. O. BUCHALTERA

(—) R. Bogdański

DYREKCJA:

(—) Z. Chudzyński
(—) J. Janicki
(—) L. Saniewski

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO
MIASTA ŁODZI

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana przed niżej wymienionymi notariuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, w sali Wydz. Hipotecznego Sądu Grodzkiego w Łodzi, ul. Pomorska 21.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości	przy ulicy	Vadium Zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy Zł.	przed notariuszem	Dnia
1387	Cegielnianej	69.440	520.800	J. Zaborowskim	13. I. 1937
793	6-go Sierpnia, róg Wólczańskiej	46.680	350.100	P. Lewieckim	29. I. 1937
1088	Kilińskiego	18.100	135.750	S. Baranowskim	29. I. 1937
1282-a	Rokicińskiej	7.800	58.500	S. Tułeckim	29. I. 1937
271-ka	Gdańskiej	49.800	373.000	K. Okszą-Strzeleckim	8. II. 1937

Redaktor: Oskar Friese, b. poseł. — Wydawca: Centralne Stowarzysz. Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Wojew. Łódzkiego. Łódź, Piotrkowska 46. — Odbito w „Drukarni Polskiej" L. Mazurkiewicza i S-ki, Sp. z ogr. odp. w Łodzi, Kilińskiego 93, tel. 214-46.